

Arkadiusz Bugaj (Szczytno)

## PROBLEM PRZYNALEŻNOŚCI POLITYCZNEJ ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ W LATACH 1316–1320

I. Dzieje ziemi sławieńskiej w średniowieczu, z względu na trudności w szczegółowym odtworzeniu jej przeszłości, wynikającymi ze złożoności społecznych i politycznych niuansów oraz często skromnej bazy źródłowej, były od dawna obiektem zainteresowania historyków. Położone na styku granic politycznych Marchii Brandenburskiej i księstw wschodnio- oraz zachodniopomorskiego, terytorium to było obiektem rywalizacji w XIII w., która, po wymarciu dynastii książąt gdańskich, w związku z brakiem stabilności politycznej na Pomorzu Wschodnim, uległa jeszcze dalszemu nasileniu na początku XIV w. Do posiadania ziemi sławieńskiej, w oparciu o różne tytuły prawne, wysuwali pretensje spokrewnieni z wymarłą dynastią książęta zachodniopomorscy, rugijscy, a także na podstawie wcześniejszych nadań lennych margrabiowie brandenburscy i biskupi kamieńscy. Skutkiem tej rywalizacji była kilkakrotna zmiana przynależności politycznej wzmiankowanego terytorium, dokonana w krótkim okresie od 1300 do 1309 r. Po wygaśnięciu dynastii Przemyślidów, w 1306 r., zostało ono zbrojnie opanowane przez Brandenburczyków, którzy przystąpili do realizacji swych wschodniopomorskich tytułów prawnych. Przynależność ziemi sławieńskiej do Brandenburskiej została utwierdzona układem zawartym 13 IX 1309 r. w Myśliborzu, gdzie margrabiowie ułożyli się z Zakonem Krzyżackim w sprawie podziału Pomorza Wschodniego i posiadanych doń praw. Askańczycy zatrzymali zajęte przez nich

w l. 1306–1307 ziemie sławieńską i słupską, Zakonowi przypadła reszta dawnego księstwa wschodniopomorskiego. Margrabiowie zgodzili się także, w zamian za 10 000 grzywien, odstąpić Krzyżakom posiadane wschodniopomorskie tytuły prawne, które miały pomóc Zakonowi uzasadniać posiadanie niedawno opanowanego terytorium<sup>1</sup>.

W literaturze przedmiotu istnieje powszechnie akceptowany, wprowadzony do obiegu naukowego jeszcze w XIX w. pogląd, iż ziemia sławieńska wraz ze słupską dość szybko, gdyż już około 1316 r., a wedle niektórych nawet między 1311–1313, zmieniła swą przynależność polityczną, przechodząc pod panowanie księcia wołogojskiego Warcisława IV. W dalszych rozważaniach abstrahujemy od datacji tych wydarzeń na okres l. 1311–1313. Opiera się ona na dość niejasnych, nie mających potwierdzenia we wcześniejszych źródłach dyplomatycznych przekazach szesnasto- i siedemnastowiecznych historiografów (Thomas Kantzow, Johann Micraelius), którzy twierdzili, iż książę wołogojski miał jakoby wejść w posiadanie wzmiankowanych ziem w wyniku akcji zbrojnej<sup>2</sup>. Datacja ta była przyjmowana w starszej literaturze, lecz nie znalazła, poza nielicznymi wyjątkami, akceptacji w nowszej i najnowszej literaturze przedmiotu<sup>3</sup>, spotkając się ze zdecydowaną krytyką Paula Niessena<sup>4</sup>.

W interesującej nas kwestii większość badaczy twierdzi, iż zmiana przynależności politycznej ziem sławieńskiej nastąpiła około 1316 r., aczkolwiek stwierdzić należy, iż niewielu starało się ją przedstawić bardziej szczegółowo. Według Roberta Klempina margrabia Waldemar dążąc, w związku z wydarzeniami wojny 1316 r., do zapewnienia sobie poparcia

---

<sup>1</sup> K. Jasiński, *Zajęcie Pomorza Gdańskiego przez krzyżaków w latach 1308–1309* ZH, t. 31, 1966, z. 3, s. 34 i n. W sprawie praw margrabiów brandenburskich do Pomorza Wschodniego zob. E. Rymar, *Wielkie Pomorze obszarem lennym margrabiów brandenburskich dynastii askańskiej (trybutarnym Rzeszy Niemieckiej)*, RH, t. 62, 1996; tenże, *Niemiecka Rzesza wobec Polski Pomorza Gdańskiego i Sławieńsko-słupskiego pod Przemysłidami w latach 1300–1306*, *Studia Historica Slavo-Germanica*, t. 16, 1987(1991).

<sup>2</sup> *Thomas Kantzow's Chronik von Pommern in niederdeutscher Mundart*, hrsg. v. W. Böhmer, Stettin 1835, s. 84. Przekaz J. Micraeliusa przytaczamy za E. v. Puttkamer, *Geschichte des Geschlecht v. Puttkamer*, Neustadt a.d. Aisch 1984, s. 23 przyp. 16.

<sup>3</sup> L. Quandt, *Ostpommern, seine Fürsten, fürstlichen Landestheilungen und Distrikte*, BS, Bd. 22, 1856, s. 62. Do poglądu tego nawiązała jeszcze E. v. Puttkamer, op. cit., s. 23–24; por. też pozycje z przyp. 9 i 10.

<sup>4</sup> P. Niessen, *Geschichte der Neumark im Zeitalter ihrer Entstehung und Besiedlung*, Landsberg a. W. 1905, s. 364; por. J. Spors, *Dzieje polityczne ziemi sławieńskiej, słupskiej i biatogardzkiej*, Poznań 1973, s. 178; por. także E. Sauer, *Der Adel während der Besiedlung Ostpommerns 1250–1350*, Stettin 1939, s. 140, przyp. 43.

ze strony Warcisława IV, miał doprowadzić do małżeństwa księcia wołogojskiego (zawartego 11 VI 1316 r.) z córką margrabiego Hermana, Elżbietą<sup>5</sup>. W związku z tym jeszcze w 1316 r. margrabia miał przekazać Warcisławowi ziemię sławieńską i słupską jako posag margrabianki<sup>6</sup>. Stanowisko R. Klempina nie zostało przezeń poparte informacjami źródłowymi, znalazło jednak akceptację u Fritza Zickermanna<sup>7</sup>. Kolejni badacze niemieccy, choć próbowali uściślić datę i okoliczności cesji, powszechnie przyjmowali, iż obie ziemie zostały przekazane przez Waldemara księciu wołogojskiemu razem, w tym samym czasie<sup>8</sup>. Pogląd historiografii niemieckiej został dość wcześnie zaakceptowany przez polską naukę historyczną, w której funkcjonuje do dziś<sup>9</sup>. Ostatnim polskim badaczem, który najszerzej wypowiedział się na ten temat był Józef Spors. Analizując zmiany w tytulaturze książąt Warcisława IV i Ottona I starał się on uzasadnić, iż ziemia sławieńska i słupska znalazły się pod panowaniem Warcisława IV na początku 1317 r.<sup>10</sup>

Celem niniejszej pracy jest wyjaśnienie politycznego statusu ziemi sławieńskiej w l. 1316–1320. Podane cezury wyznaczają wydarzenia istotne

---

<sup>5</sup> R. Klempin, *Stammtafeln des Pommersch-Rügischen Fürstenhauses und seinen nebenlinienü*, hrsg. v. G. Bülow, Stettin 1876, s. 9. Zob. także przedmowa tegoż do PUB, Bd. I s. 109; por. L. Quandt, op. cit., s. 62.

<sup>6</sup> Kwestia brandenburskiego pochodzenia Elżbiety budziła kontrowersje wśród badaczy, zob. K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. II, Wrocław 1972, s. 110–111. Ostatnio za uznaniem Elżbiety za córkę margrabiego Hermana wypowiedział się E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, t. II, Szczecin 1995, s. 12–16.

<sup>7</sup> F. Zickermann, *Das Lehnverhältnis zwischen Brandenburg und Pommern im dreizehnten und vierzehnten Jahrhundert*, Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte, Bd. 5, 1892, s. 51, 89–90.

<sup>8</sup> O. Heinemann, *Martin Mickeldey, ein pommerscher Urkundenfälscher des 15. Jahrhunderts*, BS, NF, Bd. 6, 1902, s. 146; Ch. Reuter, *Askaniern und die Ostsee*, Hansisches Geschichtsblätter, Bd. 13, 1907, s. 315; M. Wehrman, *Geschichte von Pommern*, t. I, Gotha 1904, s. 130; F. Lorentz, *Geschichte der Kaschuben*, Berlin 1926, s. 52; E. Sauer, op. cit, s. 140; F. Morre, *Die Swenzenonen in Ostpommern. Aufstieg und Herrschftt 1269–1357*, BS, NF, Bd. 41, 1939, s. 76–77; J. Schultze, op. cit., s. 235.

<sup>9</sup> S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*, cz. I, RTNT, t. 23, 1916, s. 1272; K. Maleczyński, *Polska i Pomorze Zachodnie w walce z Niemcami w XIV i XV w.*, Gdańsk 1946, s. 14; P. Czaplewski, *Titulatura książąt pomorskich do początku XIV w.*, ZH, t. 15, 1949, s. 17; J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII–XIV w.* Warszawa 1954, s. 182, przyp. 231; E. Rozenkranz, *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia*, Gdańsk 1962, s. 127; B. Zientara, w: *Historia Pomorza*, t. I, cz. 2, Poznań 1972, s. 206; G. Labuda, *Marginalne uwagi o dziejach Pomorza Sławieńsko-Słupskiego w XII i XIII wieku*, ZH, t. 42, 1977, z. 1, s. 73.

<sup>10</sup> J. Spors, *Dzieje*, s. 177–178. Zob. też A. Muszyński, w: *Dzieje Sławna*, pod red. J. Lindmajera, Słupsk 1994, s. 91.

dla dziejów całego regionu Europy, położonego w południowo-zachodniej części zlewiska Morza Bałtyckiego. Pierwszą z nich stanowi wielka wojna, stoczona w 1316 r. przez margrabiów brandenburskich z szeroką koalicją władców północnoniemieckich, skupionych wokół króla Danii Eryka Maendveda<sup>11</sup>. Data 1316 r. jest dla naszej pracy istotna, gdyż większość badaczy akurat na czas zbliżony do niej kładła moment zmiany przynależności politycznej ziemi sławieńskiej i słupskiej, wiążąc ten fakt ze wzmiankowaną wojną. Drugą datą graniczną jest wygaśnięcie, wraz ze śmiercią Henryka II, dynastii Askańczyków, władających Marchią Brandenburską. Nie zamierzamy przy tym negować istniejącego w literaturze przedmiotu stanowiska (popartego informacjami źródłowymi), iż najpóźniej pod koniec 1316 r. ziemia słupska znalazła się we władaniu księcia wołogojskiego Warcisława IV<sup>12</sup>. Chcemy jednak zwrócić już teraz uwagę, że takie informacje nie istnieją w odniesieniu do ziemi sławieńskiej. Mimo panującej w historiografii zgody, iż terytorium to wraz z ziemią słupską zmieniło swą przynależność polityczną około 1316 r., wskażemy szereg nie wykorzystanych w dotychczasowych badaniach przesłanek źródłowych i logicznych, które poddane głębszej analizie pozwalają wypowiedzieć się przeciwko temu pogładowi.

II. Stanowisko dotychczasowej literatury przedmiotu, dotyczące interesującej nas kwestii przynależności politycznej ziemi sławieńskiej po 1316 r., całkowicie pomija problem jej odrębnego statusu prawno-politycznego, posiadanego w ramach państwa margrabiów brandenburskich. Wydaje się, że przeoczono ten problem zakładając, w pewnym sensie mechaniczne, iż wzmiankowane terytoria, do 1307 r. w dużym stopniu ze sobą powiązane, również i po 1316 podzieliły wspólny los<sup>13</sup>. Aby ukazać niesłuszność takiego stanowiska należy odwołać się do postanowień

---

<sup>11</sup> F. W. Barthold, *Geschichte von Rügen und Pommern*, Bd. III, Hamburg 1842, s. 137 i n.; L. Koczy, *Przymierze polsko-duńskie w roku 1315 na tle stosunków polsko-brandenburskich*, RH, t. 7, 1931, s. 31–81; J. Schultze, *Die Mark Brandenburg*, Bd. I, Berlin 1961, s. 227–230; J. Osieglowski, *Polityka zewnętrzna księstwa Rugii (1168–1328)*, Warszawa–Poznań 1975, s. 131–133; J. Zdrenka, *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich w latach 1295–1411*, Słupsk 1985, s. 47–52

<sup>12</sup> PU, Bd. V, nr 3125; 18 XII 1317 r. Warcisław IV transumował, wystawiony przez margrabiów 2 II 1313 r., dokument lokacyjny Słupska. Treść dyplomu, w którym władca określił Słupsk jako *civitas nostra*, nie pozostawia wątpliwości, iż w momencie wystawienia dyplomu rzeczywiście sprawował on czynności władcze w ziemi słupskiej. Zob. również nr 3157.

<sup>13</sup> F. Morrè, op. cit., s. 76; J. Spors, *Dzieje*, s. 177.

zawartego 17 VII 1307 r. przez Święców i margrabiów Ottona IV, Hermana i Waldemara, układu łędownskiego<sup>14</sup>. Bliższa analiza dokumentu tego układu pozwala zauważyć, iż margrabiowie w odmienny sposób określili stanowiska prawne ziemi sławieńskiej i słupskiej, jakie miały one posiadać w ich państwie. Ziemia sławieńska, z woli Askańczyków, wraz z majątkami nowskim i tucholskim miała stanowić lenno do wspólnej ręki<sup>15</sup> synów wojewody Święcy, Piotra z Nowego, Jaśka ze Sławna i Wawrzyńca z Darłowa. Uzyskali oni równocześnie status wasali margrabiów, składając im hołd lenny. Margrabiowie zachowywali nad ziemią sławieńskiej jedynie prawo zwierzchniej własności (*dominium directum*), lecz funkcje władców wykonywali Piotr, Jaśko i Wawrzyniec, posiadający prawo własności użytkowej (*dominium utile*), w najszerszym z możliwych zakresie, bowiem jako wolni wasale margrabiów. Władcy Marchii, zgadzając się na lenne posiadanie przez Święców ziemi sławieńskiej, najwyraźniej potraktowali ją jako ich własność alodialną. Należy to wiązać z uzyskaniem przez Święców przed 1306 r., z nadania królów czeskich, przynajmniej ograniczonego władztwa w ziemi sławieńskiej, lub przynajmniej znacznej jej części. Za takim przypuszczeniem przemawia fakt, iż w wyniku rokowań w Łędownie z Polanowa i Sławna, najwyraźniej na żądanie przywrócenia stanu sprzed 1306 r., musiał Święcom ustąpić Ludwik Wedel (senior). Popiera ponadto powyższe przypuszczenie analogiczne nadanie statusu lenna Nowemu nad Wisłą, które dowodnie należało do Święców z nadania królów czeskich. Na podstawie analogii z Nowem podobny wniosek można wysnuć również w odniesieniu do Tucholi<sup>16</sup>. Istnieją zatem poważne przesłanki, aby nadania lenne margrabiów, uczynione w 1307 r. w Łędownie, traktować jako nadania *de reprise*.

Przedstawioną wyżej hipotezę pośrednio potwierdzają postanowienia układu łędownskiego dotyczące ziemi słupskiej. Askańczycy w 1307 r. zgodzili się na to, aby dawny wojewoda gdański i słupski Święca, ojciec panów ziemi sławieńskiej i jego brat, dotychczasowy kasztelan słupski Wawrzyniec, otrzymali urząd dożywotnich kasztelanów (*borchgrafen*). Mieli oni zatem tylko zarządzać ziemią słupską. Z tytułatury Święcy i Wawrzyńca, określonych w dokumencie łędownskim mianem kasztelanów wynika, że

---

<sup>14</sup> P, nr 656.

<sup>15</sup> F. Morrè, op. cit., s. 64; por. E. v. Puttkamer, op. cit., s. 52, przyp. 35.

<sup>16</sup> Por. E. Rymar, *Udział rodu Wedłów w ekspansji margrabiów brandenburskich na Pomorze Środkowe i Wschodnie w latach 1269–1313*, w: *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X–XV w.*, pod red. J. Hauzińskiego, Gdańsk, 1995, s. 51 i n.

ziemia słupska, stając się częścią państwa marchijskiego, otrzymała status burgwardy. Był to marchijski termin odpowiadający słowiańskiej kasztelanii, stosowany na świeżo opanowanych przez margrabiów obszarach słowiańskich, gdzie, przynajmniej przez pewien czas, zachowywano dawne podziały administracyjne<sup>17</sup>. Ziemia słupska stawała się zatem integralną częścią Marchii, na jej terytorium znajdowały się ziemie stanowiące część domeny margrabiów, administrowane przez ich urzędników, a posiadacze majątków uznawali władców Marchii za swoich bezpośrednich zwierzchników feudalnych. Jedynym przywilejem, który Święćowie wywalczyli sobie w odniesieniu do ziemi słupskiej było zdobycie urzędu, który, co zostało zaznaczone w dokumencie, mógł zostać wykupiony przez władców za 300 grzywien dożywotniej renty. Wobec braku odpowiednich źródeł możemy jedynie przypuszczać, że po śmierci Święcy i Wawrzyńca (zmarli odpowiednio około 1308–10 i 1312 r)<sup>18</sup>, a wraz z rozwojem ośrodka miejskiego w Słupsku, najpewniej jeszcze margrabiowie przeprowadzili reformę administracji, mianując, podobnie jak na innych terenach Marchii, również tutaj swoich landwójtów, pełniących w ich imieniu funkcje administracyjne<sup>19</sup>. Bezpośrednie rządy margrabiów w ziemi słupskiej, a następnie książąt wołogojskich, przypadające na l. 1310–1329 (do czasu jej zastawienia Zakonowi Krzyżackiemu)<sup>20</sup>, podobnie jak synów Święcy w ziemi sławieńskiej, potwierdzają bezdyskusyjnie źródła dyplomatyczne<sup>21</sup>.

Władcze stanowisko Święćiców, zdobyte w Lędownie, znalazło swe odbicie w używanej przez nich tytulaturze (*dominis terrae*). Piotr i jego bracia w wystawianych przez siebie dokumentach określali siebie mianem *domini terre Slawyne videlicet Rugenwoldis, domini territori Slawennensis*

---

<sup>17</sup> J. Walachowicz, *Podziały terytorialne i władze lokalne w Brandenburgii w okresie askańskim (do 1320 r.)* CPH, t. 52, 2000, z. 1–2, s. 37 i nast.

<sup>18</sup> Zob. B. Śliwiński, *Święca (zm. 1308), woj. słupski, gdański (tczewski?)*, w: SBPN, t. IV, s. 347–351; tenże, *Wawrzyniec (zm. po 1312), łowczy, podkomorzy, kasztelan słupski*, tamże, s. 413–414; E. v. Puttkamer, op. cit., s. 164–165.

<sup>19</sup> Urząd landwójta ziemi słupskiej został źródłowo potwierdzony dopiero w okresie rządów zachodniopomorskich. W 1321 r. w dokumencie Piotra z Nowego, dotyczącego nadania majątków położonych w ziemi słupskiej, wystąpił *Heinrico dicto Coquinario, capitaneo in Stolp*, PU, Bd. VI, nr 3488.

<sup>20</sup> J. Zdrenka, op. cit., s. 92–3; E. v. Puttkamer, op. cit., s. 28.

<sup>21</sup> PU, Bd. IV, nr 2619–20, 2629, 2638; V, nr 2656, 2666–2667, 2682, 2774, 2856, 2863, 3152, 3375–3376; VI, nr 3681–3685, 3687–3691, 3879, 3886; VII, nr 4557–4558. Zob. też VI, nr 3491: zatwierdzenie opisu granicy biskupstw z dzierzwami Warcisława IV, gdzie brak przebiegu granicy wschodniej władztwa biskupiego w ziemi koszalińskiej. Władcze stanowisko Święćiców potwierdzają dyplomy przytoczone niżej w przyp. 32.



*et territori Rugenwoldensis, domini terrarum Slavne ac Rugenwold*<sup>22</sup>. Tytulatury tej po śmierci Piotra używał także Jaśko i jego bratankowie<sup>23</sup>. W 1320 r. mianem *dominus* określił także Piotra jego powinowaty Anzelm Blankenburg<sup>24</sup>. Święcowie byli określani mianem panów również przez swoich poddanych. Tak np. w 1324 r. rajcy Darłowa nazwali *swoim panem* Piotra, pośredniczącego w ich sporze z klasztorem bukowskim<sup>25</sup>. W dokumencie lokacyjnym Darłowa z 1312 r. Piotr użył nawet formuły dewocyjnej, charakterystycznej dla władców i określił siebie wprost jako *Petrus dei gracia comes de Nuwenburch*<sup>26</sup>. Terminologia źródeł, używana w odniesieniu do władztwa sławieńskiego wskazuje, że wspomniane terytoria stanowiły *dominium* Święców, które w średniowiecznej terminologii, dotyczącej kwestii uprawnień własnościowych, oznaczało zarówno posiadanie jak i władanie, termin ten zatem oznaczał zarówno uprawnienia gospodarcze i polityczne<sup>27</sup>. Pojęcie własności w przypadku instytucji lenna i wasalatu może być zresztą używane tylko jako kategoria analityczna, nie oddająca w pełni skomplikowanej istoty tych dwóch pojęć.

Henryk Łowmiański, zawiązując problem używania na ziemiach polskich tytułu *dominus* tylko w odniesieniu do osób świeckich zauważył, że określenie to było stosowane zarówno w stosunku do rycerzy posiadających dobra patrymonialne jak i do książąt, aczkolwiek tylko w przypadku tych ostatnich własność łączyła się z pełnią uprawnień władczych<sup>28</sup>. Zaobserwowane przez wzmiankowanego badacza zjawisko należy uznać za przejaw pewnego zamętu terminologicznego, tak charakterystycznego dla średniowiecza. Na ziemiach polskich wyrażał się on m.in. używaniem terminologii lennej w odniesieniu do społeczeństwa nie posiadającego klasycznej struktury lennej<sup>29</sup>. Uwagi H. Łowmiańskiego nie pozwalają jednak postawić znaku równości pomiędzy statusem prawnym majątków dziedzicznych rycerstwa polskiego a *dominium*

---

<sup>22</sup> Tamże, Bd. V, nr 2726, 3129, 3430

<sup>23</sup> Tamże, nr 3297.

<sup>24</sup> Tamże, nr 3368.

<sup>25</sup> Tamże, Bd. VI, nr 3777: *nostrum dominum Petrum de Nuwenborgh*.

<sup>26</sup> Tamże, Bd. V, 2726; por. uwagi dotyczące tytulatury Piotra E. Sauera, op. cit., s. 151 i E. v. Puttkamer, op. cit., s. 174.

<sup>27</sup> H. J. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995, s. 375.

<sup>28</sup> H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. VI, cz. 2, Warszawa 1985, s. 914–916.

<sup>29</sup> Chaos ten istniał również na terenie Marchii i księstw zachodniopomorskich, gdzie w dokumentach nie rozróżniano pod względem używanej terminologii lenn służebnych od wasalnych i ministeriałów od wolnych wasali. Por. uwagi E. Sauera, op. cit., s. 157–172.

Święców, które w średniowiecznej świadomości prawnej oznaczało pełną własność (władanie gruntem: niem. *Der Grundherrschaft*). Status prawny majątków polskiego rycerstwa należy porównywać raczej z położeniem ministeriałów brandenburskich, którzy, dzięki uzyskiwanym przywilejom w XIII–XIV w., w coraz większym stopniu alienowali się spod władzy margrabiów, a otrzymywane od Askańczyków obszerne donacje nadawały niektórym spośród nich status możnowładczy<sup>30</sup>, zacierając także różnicę między lennem służebnym i wasalnym oraz ministeriałem i wolnym wasalem<sup>31</sup>. Różnicę ich statusu określił jednak około 1221 r. kwedlinburski ławnik Eike von Repkow, spisując w *Zwierciadle Saskim* wschodniosaskie prawo zwyczajowe. W przypadku lenn służebnych podlegały one prawu ziemskiemu (*das Landrecht*), w przypadku ziemi sławieńskiej mamy więc do czynienia z prawem lennym (*das Lehnrecht*)<sup>32</sup>. Posługując się terminologią Repkowa wypadnie stwierdzić, że panowie ziemi sławieńskiej podlegali prawu lennemu, podczas gdy znakomita większość rycerstwa brandenburskiego, bez względu na swój status majątkowy, była poddana prawu ziemskiemu<sup>33</sup>. Status społeczny Święców, a w istocie polityczny, który trudno jest wyczytać z enigmatycznego w tym względzie dokumentu łędownskiego, potwierdza nie tylko przytoczona wyżej tytułatura Piotra i jego braci, lecz przede wszystkim potwierdzone źródłowo ich działania, stanowiące dowód, iż na terenie ziemi sławieńskiej posiadali oni nie tylko uprawnienia gospodarcze, sądownicze, ale również, chociaż w zakresie ograniczonym obowiązkiem lojalności wobec margrabiów, polityczne. Na podstawie posiadanych przez Święców prerogatyw wszystkie osoby fizyczne i korporacje (miasta, klasztory), posiadające jakiegokolwiek prawa majątkowe na terenie ich lenn, o ile nie zostały obdarzone przywilejami, aby je zachować musiały świadczyć wobec nich określone usługi i daniny raz podlegały ich władzy sądowniczej<sup>34</sup>.

---

<sup>30</sup> Do pewnego stopnia podobny proces, w związku z rozwojem immunitetów i uzyskiwaniem kolejnych przywilejów stanowych (np. prawa nieodpowiedniego), przebiegał na ziemiach polskich, gdzie jednak przywileje otrzymało ostatecznie całe rycerstwo, co uniemożliwiło prawne wyodrębnienie się rycerstwa wyższego.

<sup>31</sup> Por. J. Schultze, op. cit., s. 206–211; A. Czacharowski, *Spoleczne i polityczne siły w walce o Nową marchię w latach 1319–1373 ze szczególnym uwzględnieniem roli możnowładztwa nowomarchijskiego*, Toruń 1968, s. 36–37.

<sup>32</sup> M. Bloch, *Spoleczeństwo feudalne*, Warszawa 1981, s. 297–299; H. Berman, op. cit., s. 374–375.

<sup>33</sup> F. Morrè, op. cit., s. 66 i n; E. Sauer, op. cit., s. 157–169.

<sup>34</sup> PU, Bd. V, nr 2703, 2726, 2961, 3060, 3129, 3297 (zwolnienie z bedy trzech wsi klasztoru bukowskiego), 3416, 3430 (zwolnienie mieszczan kołobrzeskich z ceł na terenie ziemi sławieńskiej), VI, nr 3488, VII, nr 4159.



Wasalno-lenny status Święców w ziemi sławieńskiej miał swoje konsekwencje w odniesieniu do ich stosunków z margrabiami. Uniemożliwiało swobodne dysponowanie jej częściami czy też całością. Sprzedaż czy przekazanie w formie wynagrodzenia za oddane usługi innemu władcy ziemi posiadanej przez wolnego lennika nie mogło wchodzić w rachubę. Formułując takie twierdzenie należy dokonać rozróżnienia między dysponującymi majątkami alodialnymi, wasalami-lennikami margrabiów, a służebnymi lennikami, których źródła marchijskie często niezbyt precyzyjnie również określają mianem wasali<sup>35</sup>. Ministeriałowie posiadali z nadania władców lenna służebne, do których ich prawa majątkowe były dość ograniczone, a na ich posiadaczach, oprócz obowiązku służby zbrojne, ciążyły liczne powinności i daniny. Różnicę między lennem służebnym, obciążonym powinnościami wobec władcy, a wolnym lennem, dobrze przedstawia sfalszowany wprawdzie, lecz oparty na oryginalnie przywilej margrabiego Waldemara dla rycerskich ministeriałów Arnolda i Guncelina Hage, którzy w 1312 r. uzyskali zwolnienie ze wszystkich obciążeń służb i bedy dla posiadanego przezeń zamku i weichbildu<sup>36</sup>.

Źródła marchijskie wskazują, że margrabiowie traktowali lenna służebne jako część swojej domeny. W związku z tym lenna służebne często stały się przedmiotem transakcji, w ramach których Askańczycy wyzbywali się ziemi wraz z osadzonymi na niej służebnymi lennikami<sup>37</sup>. Przytoczmy dwa przykłady, odnoszące się do interesującego nas czasu, w którym dysponentem ziemi był margrabia Waldemar. 8 VI 1317 r. w Magdeburgu podarował on biskupstwu kwedlinburskiemu wraz z dziedzicznym majątkiem swojego ministeriała, Brunona Bűz<sup>38</sup>. Jest to przykład pojedynczego lennika służebnego, dla naszych potrzeb adekwatniejszy jest przypadek sprzedaży w 1315 r. ziemi pełczyckiej, lenna brandenburskiego. Margrabia Waldemar, sprzedając to terytorium księciu szczecińskiemu Ottonowi, zaznaczył, że jego wasale, nawet ci, którzy posiadali majątki na terenie Marchii, powinni do 11 XI (termin spłaty pierwszej raty należności) złożyć przysięgę wierności księciu, któremu od tego momentu winni służyć<sup>39</sup>.

Dla kontrastu należy przytoczyć przykłady, również ze źródeł marchijskich, w których dokonując transakcji majątkowych wyłączano alodia. W 1258 r. margrabia Otto III zawarł porozumienie z arcybiskupem

---

<sup>35</sup> Tamże, Bd. V, nr 2967–2968.

<sup>36</sup> Regesten, nr 2249.

<sup>37</sup> Tamże, nr 974, 948, 1211.

<sup>38</sup> Tamże, nr 2592.

<sup>39</sup> PU, Bd. V, 2967–2968.

magdeburgskim Rudolfem dotyczące hrabstwa Seehusen oraz mniejszych lenn: Hakenstedt, Alvensleben i Jerichow. W myśl tego porozumienia arcybiskup miał nadać w lenno margrabiemu zamek, miasto i ziemię Jerichow, lecz tylko tą część, którą jako alodium posiadali arcybiskup, Ryszard Friesack i Rolekin z Jerichow, z wyłączeniem natomiast części zamku i ziemi Jerichow posiadanej przez Henryka de Calve i jego bratanka. Układ przewidywał, że margrabia mógłby wejść w posiadanie reszty lenna Jerichow, jeżeli Henryk zdecydowałby się sprzedać swoją część posiadłości margrabiemu, wówczas arcybiskup zobowiązał się nadać ją mu jako lenno<sup>40</sup>. 11 VI 1316 r. margrabia Waldemar, sprzedając arcybiskupowi magdeburgskiemu Burchardowi hrabstwo Billingshöhe, zastrzegł, że z transakcji wyłączone są posiadłości burgrabiego Wolmirstädt<sup>41</sup>. Zasady te musiały być powszechnie znane na Pomorzu, skoro w 1273 r. książę Mściwoj II zawierając z margrabiemi z linii joannickiej układ drawski, na mocy którego oddawał ziemię słupską w lenno margrabiom zastrzegł, że z nadania tego wyłączone są posiadłości posiadane przez jego *sororiusa*, Henryka Kirchberga<sup>42</sup>. Powinowactwo z księciem, wysokie urodzenie oraz fakt, że Henryk znał prawo lenne obowiązujące w Rzeszy, musiało być przyczyną, dla której przyjęto takie rozwiązanie, mimo, iż na terenie księstwa nie funkcjonowało prawo lenne. Zupełnie inaczej w 1297 r. margrabia Albrecht potraktował, wywodzących się z ministeriałów, możnych nowomarchijskich Hassona i Ludolfa Wedłów. Oświadczył bowiem, że posiadane przez wspomnianych rycerzy wsie, położone na terytorium przekazywanym księciu szczecińskiemu jako posag córki margrabiego Mechtyldy, należą do księstwa szczecińskiego a nie do Marchii, pomimo tego, że Wedłowie woleliby posiadać owe majątki jako lenno od margrabiów<sup>43</sup>.

Powyższe pozwala dojść do konkluzji, że Święcowie musieli w 1307 r. złożyć margrabiom przysięgę wasalną. Przysięga taka, w teorii prawa lennego, traktowana była nieomal jak sakrament, którego mocy nie można było unieważnić, nawet za zgodą obydwu stron. Mógł on zostać zerwany jedynie w sytuacji, w której jedna ze stron zachowała się nielojalnie wobec drugiej (felonia wasala, nie dotrzymanie wiary przez seniora). Margrabia w związku z tym nie mógł, jak w przypadku ministeriałów, zwolnić

---

<sup>40</sup> Regesten, nr 839.

<sup>41</sup> Tamże, nr 2479.

<sup>42</sup> PU, Bd. II, nr 978; w sprawie spowinowacenia Henryka z Mściwojem zob. E. Rymar, *Henryk hrabia Kirchberg szwagier Mściwoja II pomorskiego*, ZH, t. 48, 1983, z. 1–2; tenże, *Rodowód*, t. I, s. 305–306.

<sup>43</sup> PU, Bd. III, 1804.

Święców z przysięgi, nie mógł też dysponować władaną przez nich ziemią sławieńską, jego władza zwierzchnia ograniczała się do wyrażania zgody na dokonywane przez wasali alienacje<sup>44</sup>. Kontrakt lenny, który w przypadku Piotra wiązał się z związaniem stosunku wasalnego z margrabiami, mógł wprawdzie zostać rozwiązany za porozumieniem stron, lecz w takiej sytuacji nadal zachowywała swą ważność przysięga wasalna, a Piotr musiałby oczekiwać rekompensaty za utracone lenno. Należy zakładać, że byłoby to inne lenno<sup>45</sup>. Źródła nas o takim fakcie nie informują, natomiast potwierdzają, iż Święcowie nadal, po 1316 r., władali ziemią sławieńską<sup>46</sup>.

III. Przedstawione wyżej argumenty na poparcie tezy o pozostawianiu ziemi sławieńskiej po 1316 r. w stanie zależności politycznej od Marchii Brandenburskiej, są głównie prawnej natury. W następnym etapie należy skontrolować przedstawioną hipotezę z analizą informacji źródłowych z okresu l. 1316–1320. Na wstępie trzeba poczynić uwagę, iż ze względu na władcze stanowisko Święców w odniesieniu do ziemi sławieńskiej (w odróżnieniu od słupskiej) nie mógł powstać żaden dokument potwierdzający wykonywanie czynności władczych przez ich zwierzchników lennych<sup>47</sup>. Nie wystawiał takich dokumentów margrabia Waldemar, podobnie, po śmierci

---

<sup>44</sup> Tamże, nr 1831: hrabia Ulryk Regenstein, dokonując alienacji na rzecz klasztoru zastrzegł, że wymaga ona zatwierdzenia ze strony margrabiego Hermana.

<sup>45</sup> H. Berman, op. cit., s. 369.

<sup>46</sup> Przedstawiony wywód opiera się w znacznej mierze na ogólnych zasadach prawa lennego, w związku z czym narażony jest na zarzut, iż w średniowieczu teoria prawna dość często rozmięła się z praktyką, co jednak czyni możliwym przekazanie (sprzedaż?) przez zmuszonego okolicznościami margrabiego ziemi wasala, wraz nim samym, innemu suwerennemu władcy. Zauważyć jednak należy, że w kontekście znanej ze źródeł działalności przywódcy Święców, Piotra z Nowego w l. 1310–1319 (o czym szerzej niżej) nie powinno ulegać wątpliwości, iż dwór askański był dlań pod wieloma względami atrakcyjniejszy od dworu Wacisława IV. Należy pamiętać, że książę wologojski, przynajmniej w teorii, pozostawał lennikiem margrabiego (a należy stwierdzić, że za życia Waldemara przynajmniej uznawał przewagę polityczną Marchii), a zatem podporządkowanie się mu stanowiłoby dla Piotra formalną degradację w hierarchii lennej, na pozycję sublennika margrabiów. Ponadto znaczenie polityczne należących do kolegium elektorów Rzeszy władców Marchii, którzy zarazem byli jednymi z najpotężniejszych władców na terenie rozbitych politycznie Niemiec, stwarzało szansę na odegranie większej roli politycznej, z którą mogły wiązać się hojne nagrody, na co księcia zachodniopomorskiego, spętanego silną pozycją stanów (zwłaszcza miast), nie byłoby nawet stać. Mało prawdopodobnym jest założenie, iż margrabia odstąpiłby zwierzchnictwo nad ziemią sławieńską wbrew woli Święców.

<sup>47</sup> E. Rymar, *Władztwo biskupów kamieńskich międzyUnieścią i Grabową w XIII–XIV wieku*, RK, 25, 1996, s. 40, s. 40.

Henryka II w 1320 r., nie wystawiali ich także książęta zachodniopomorscy. Stan ten trwał aż do 1347 r., gdy synowie Warcisława, którym przewodził energiczny Bogusław V, doprowadzili do upadku lennego władztwa Święców w ziemi sławieńskiej<sup>48</sup>. Wzbudzający kontrowersje wśród badaczy dyplom margrabiego Waldemara, dotyczący nadania w 1309 r. biskupstwu kamieńskiego grodu i ziemi Unieść (*lant tum Neste*), pomijając problematyczną autentyczność zawartych w nim informacji, dotyczących opisu granic ziemi, nie może więc posłużyć jako kontrargument w omawianej sprawie<sup>49</sup>. Dyplom ten stanowi bowiem tylko potwierdzenie regulacji granicznej, dokonanej przez suwerena i jest przejawem sprawowanej przezeń władzy zwierzchniej nad obydwooma terytoriami. Do prerogatyw tej władzy m.in. należało rozstrzygnięcie sporów między wasalami, zatem omawiany dokument nie stanowi dowodu ingerencji margrabiego w wewnętrzne kwestie zarządu lenn, takich kompetencji bowiem w odniesieniu do swych wasali władcy Marchii nie posiadali. Nie dysponowali także swobodnie ich ziemią, gdyż ich uprawnienia w tym względzie ograniczało prawo lenne.

Wątpliwości w omawianej kwestii mogłyby wzbudzać dyplom Warcisława IV, wystawiony 27 XII 1317 r. a stanowiący potwierdzenie sprzedaży dwóch majątków (Żukowo i zaginiona Żyrawa) w ziemi sławieńskiej, dokonanej przez Ciesława Bevenhusen na rzecz biskupa kamieńskiego Konrada IV<sup>50</sup>. Gdyby przyjąć najprostszą interpretację, można by wzmiankowany dokument uznać za dowód nie tylko przekazania przez margrabiów ziemi sławieńskiej Warcisławowi, ale również bezpośredniego sprawowania przez księcia władztwa gruntowego w lennie Święców (co równałoby się stwierdzeniu, iż lenno nie istniało w momencie wystawienia dyplomu). Analiza informacji zawartych w dyplomie wyjaśnia jednak cel jego wystawienia. Książę podkreślił, iż obydwa sprzedane majątki Ciesław otrzymał niegdyś jako rekompensatę z rezygnacją z praw do dwóch innych wsi, Gosław i Kołomąc, oraz młyna Upatel, nadanych przez jego krewniaka (zapewne brata), kanonika kamieńskiego Henryka Bevenhusen, kapitułę kamieńskiej. Zaznaczył książę ponadto, że Ciesław, sprzedając Żukowo i Żyrawę, ponowił wcześniejszą rezygnację wraz ze swoim i zmarłego brata Fryderyka potomstwem obojga płci<sup>51</sup>. Majątki nadane

---

<sup>48</sup> F. Morré, op. cit., s. 79.

<sup>49</sup> W sprawie nadania Unieścia zob. J. Spors, „*Castrum Nest*” domniemany gród kasztelański w Unieściu, Rocznik Koszaliński, nr 19, 1985, s. 73 i n; E. Rymar, *Władztwo biskupów*, s. 35 i n.

<sup>50</sup> PU, Bd. V, nr 3157.

<sup>51</sup> Tamże: *item predictus Theslausmiles nomine suo, et heredum suorum necnon nomine heredum Frederici, militis, fratris sui bone memorie, et omnium qui sunt de*

kapitulę przez Henryka Bevenhusen znajdowały się na terytorium księstwa wólogojskiego, dokument miał zatem na celu ochronę praw własności biskupiej w księstwie wólogojskiej, a nie w ziemi sławieńskiej.

Stanowisko prawne ziemi sławieńskiej w Marchii oraz władczy status Święciców powodują, że problem określenia politycznej przynależności (a raczej zależności) politycznej ziemi sławieńskiej sprowadza się do określenia osoby (lub osób), którym w określonym czasie synowie wojewody Święcy winni byli i okazywali lojalność. Dla interesującego nas przedziału czasu kluczowym w tej kwestii jest określenie szczegółów aktywności politycznej najstarszego spośród synów wojewody Święcy, Piotra z Nowego. Możliwym kandydatem ten, niekwestionowany przywódca całej rodziny, mający już za sobą burzliwą karierę w czasach czeskich rządów na Pomorzu Wschodnim (osiągnął urząd pomorskiego starosty Waclawa III), jako wasal margrabiów, w przeciwieństwie do swoich braci Jaśka i Wawrzyńca, po uzyskaniu władztwa w ziemi sławieńskiej nadal pozostawał aktywny politycznie, pojawiając się na dworze margrabiego Waldemara i nawiązując bliskie stosunki z najwybitniejszymi przedstawicielami możnowładztwa nowomarchijskiego. W okresie przed 1316 r. wystąpił kilkakrotnie w otoczeniu margrabiego Waldemara<sup>52</sup>. Wzmiankowany rok nie przerwał jego kontaktów z dworem margrabiego. Był obecny, co należy uważać za dowód jego uczestnictwa w wojnie 1316 r., w czasie rokowań brandenbursko-duńskich w Sülz (a najpewniej także i w Brudersdorfie) w 1317 r., stanowiących przygotowania do osiągnięcia trwałego pokoju z królem Danii, podpisanego jeszcze t.r. w Templin<sup>53</sup>. Także w następnych l. źródła potwierdzają obecność Piotra na dworze margrabiego Waldemara. 20 II 1318 r. w Stendal był świadkiem nadania w lenno miasta Brüssow Henrykowi Stegelitz<sup>54</sup>. 23 VI 1318 r. w Breden świadkował przy nadaniu Waldemara na rzecz benedyktynek ze Spandau cła rybne w Berlinie

---

*progenie sua sive sve sint viri sive sint femine ... debet absolvere et libertate villam Guszleveshageb et Colremanneshagen et molendinum predictum cum suis terminis ab omni inpeticione, que bysprake dicitur; ita capitulum ecclesie Caminensis predicta bona possit liberepossdere, zob. także tamże, Bd. IV, nr 2627: nadanie kanonika Fryderyka Bevenhusen z 2 I 1315 r. z rezygnacją Ciesława i Fryderyka.*

<sup>52</sup> Tamże Bd. IV, nr 2629; V, nr 2774, 2856, 2968; VI, nr 4109.

<sup>53</sup> Tamże, Bd. V, 3062, wbrew stanowisku wydawcy, O. Heinemanna, a za G. Winterem (Regesten nr 2587, 2652) uważamy, iż *Peder aff Pommern*, odnotowany wśród świadków dokumentu, był identyczny z Piotrem Święcą. W sprawie rokowań pokojowych i pokoju w Templin zob. F. Zickermann, op. cit., s. 74; J. Zdenka, op. cit., s. 52–53; J. Schultze, op. cit., s. 233–235; J. Osieglowski, op. cit., s. 133–134.

<sup>54</sup> Regesten, nr 2626.

i Cölln nad Szprewą<sup>55</sup>. 20 II 1319 r. w Torgelow był świadkiem drobnej transakcji margrabiego, który sprzedał miastu Przęclaw las<sup>56</sup>. Wystąpił w otoczeniu margrabiego 25 V 1319 r. w Angermünde, będąc świadkiem nadania na rzecz Przęclawia<sup>57</sup>. Dwa dni później wystąpił w charakterze świadka dokumentu Waldemara, na mocy którego sprzedał on w lenno za 11.000 grzywien Wedego Wedłowi i byłemu stolnikowi króla duńskiego Mikołajowi Olafssonowi zamek i miasto Świdwin wraz z przyległym terytorium<sup>58</sup>. Źródła dyplomatyczne dostarczają zatem wielu dowodów na poparcie tezy, iż Piotr odgrywał dużą rolę w życiu politycznym Marchii. Nawiązał też bliskie stosunki z możnowładztwem nowomarchijskim, których najdobitniejszym przykładem było spowinowacenie się ze znaczącym na dworze margrabiego Waldemara rodem Blankenburgów<sup>59</sup>. Związek powinowactwa z Blankenburgami, spośród których Henning był stolnikiem dworu Waldemara i jednym z jego najbliższych doradców, a przez to członkiem centralnego zarządu Marchii<sup>60</sup>, stanowi jasną wskazówkę, iż Piotr wiązał nadzieje na zrobienie kariery politycznej u boku Askańczyka.

Bliskie kontakty Piotra z dworem margrabiego Waldemara zostało wprawdzie zauważone przez badaczy, lecz nie wyciągnęli oni z tego faktu istotniejszych wniosków. E. Sauer uznał, iż był to tylko wynik osobistych preferencji politycznych Piotra<sup>61</sup>. F. Morrè wyraził natomiast zdziwienie, iż po domniemanym przekazaniu Warcisławowi ziemi sławieńskiej w 1316 r. do czerwca 1319 Święcowie nie pojawiali się w otoczeniu tego księcia, nawet wówczas, gdy wystawiane przezeń dyplomy dotyczyły pobliskiej ziemi słupskiej<sup>62</sup>.

Po raz pierwszy Piotr z Nowego wystąpił w otoczeniu księcia wołogojskiego 18 VI 1319 r., podczas zjazdu stanów księstwa szczecińskiego,

---

<sup>55</sup> PU, Bd. VI, 4121.

<sup>56</sup> Regesten, nr 2674.

<sup>57</sup> PU, Bd. VI, nr 4121.

<sup>58</sup> Tamże, Bd. V, nr 3265.

<sup>59</sup> Tamże, nr 3368; VI nr 3488; por. E. v. Puttkamer, op. cit., s. 175.

<sup>60</sup> Regesten, nr 2117–8, 2129–30, 2142–4, 2157, 2186–7, 2189, 2201, 2208–9, 2224, 2233, 2249, 2282–3, 2285, 2298, 2324, 2391, 2421, 2424, 2426, 2455, 2474, 2495, 2499, 2525, 2529, 2532, 2533–4, 2536–7, 2539, 2582–3, 2587, 2597, 2608, 2611, 2614, 2633, 2637, 2652, 2682, 2688, 2690, 2699, 2700, 2706, 2712, 2714, 2744 (dokument wystawiony w dniu śmierci Waldemara). W sprawie roli doradców margrabiego zob. H. Spangenberg, *Hof- und Zentralverwaltung der Mark Brandenburg im Mittelalter*, Leipzig 1908, s. 20 i nast.

<sup>61</sup> E. Sauer, op. cit., s. 152.

<sup>62</sup> F. Morrè, op. cit., s. 76–77.



na położonej na pograniczu księstw wołogojskiego i szczecińskiego wyspie Swinie<sup>63</sup>. Informacja ta mogłaby stanowić pewną podstawę do wysuwania hipotezy o istnieniu zwierzchnictwa politycznego księcia wołogojskiego nad ziemią sławieńską w 1319 r.<sup>64</sup>, lecz sam fakt udziału Piotra w zjeździe skonfederowanych stanów księstwa szczecińskiego nie może być w interesującej nas kwestii dowodem jednoznacznym. Polityczne znaczenie wiecu odbytego na Swinie wykraczało bowiem poza zakres wewnętrznych stosunków księstw zachodniopomorskich<sup>65</sup>. Do konfliktu między księciem szczecińskim Ottonem I a stanami doszło na przełomie kwietnia i maja 1319 r. Przyczyn upatruje się w niezadowoleniu stanów z nadużyć władzy książęcej i kamaryli dworskiej, do której należeli, wymienieni w dokumencie świńskim Herman Sielibor, Konrad Flemming, Konrad Ubieszka, Ciesław z Bevenhusen i Tymo z Piecowa<sup>66</sup>. Stany, którym przewodził patrycjat Szczecina, wykorzystując uprawnienia uzyskane od książąt zachodniopomorskich w układzie podziałowym księstwa zachodniopomorskiego z 1295 r.<sup>67</sup>, zawiązały konfederację i wypowiedziały posłuszeństwo Ottonowi I<sup>68</sup>. Podczas wspomnianego wiecu na wyspie Swinie przedstawicielstwo stanowe księstwa szczecińskiego zawarło układ z Warcisławem IV, który obiecał im pomoc przeciwko wrogom wewnętrznym i zewnętrznym. Stany postanowiły odsunąć od władzy Ottona I, uznając jednak prawo sukcesji jego syna Barnima III, a ze względu na niepełnoletniość oddać go pod opiekę Warcisława. Otton wraz z Barnimem w bliżej nieokreślonym momencie, jeszcze przed 18 VI 1319 r., opuścił księstwo i udał się do swego krewnego i suwerena, margrabiego Waldemara<sup>69</sup>.

Bunt stanów księstwa szczecińskiego był niewątpliwie w dużej mierze spowodowany sytuacją wewnętrzną państwa, lecz istnieją przesłanki wskazujące, iż wynikała ona z układu stosunków zewnętrznych. Decydujące znaczenie w tym względzie miały stosunki z Marchią Brandenburską. Otton I pozostawał wiernym sojusznikiem margrabiów, port w Szczecinie, dzięki specjalnym przywilejom książęcym nadanym kupcom brandenburskim,

---

<sup>63</sup> PU, Bd. V, nr 3270.

<sup>64</sup> Z zastrzeżeniem, iż mogło to nastąpić w okresie bezpośrednio przed śmiercią Waldemara (zm. 14 VIII 1319). Zob. Regesten, nr 2745.

<sup>65</sup> Por. E. Rymar, *Władztwo*, s. 48.

<sup>66</sup> B. Zientara, *Rola miast w walce stanów Pomorza Zachodniego z władzą książęcą na przełomie XIII i XIV w.*, ZH, t. 27, 1962, z. 4, s. 501–502; por. J. Zdrenka, op. cit., s. 56.

<sup>67</sup> B. Zientara, *Rola*, s. 495–497; J. Zdrenka, op. cit., s. 20–23.

<sup>68</sup> B. Zientara, *Rola*, s. 502.

<sup>69</sup> Tamże, s. 495–497; J. Zdrenka, op. cit., s. 55–57.

zapewniał Marchii dostęp do morza. W 1313 r. na tym tle wybuchł gwałtowny spór, z którego władca wyszedł zwycięsko, zmuszając Szczecin do uznania swobody żeglugi na Odrze i Regalicy<sup>70</sup>. Utrata takiego sprzymierzenia najpewniej pociągnęłaby za sobą utrudnienia w kontaktach handlowych utrzymywanych za pośrednictwem Szczecina, także perspektywa zjednoczenia księstw zachodniopomorskich musiały skłaniać margrabiego do działania.

Wypadki na Pomorzu Zachodnim miały miejsce w niekorzystnym dla Waldemara momencie, gdyż na wiosnę 1319 r. podnieśli przeciwko niemu bunt rycerze Alvensleben<sup>71</sup>. W związku z tym Waldemar od 18 III 1319 (kiedy w Magdeburgu zawarł z arcybiskupem Burchardem Schraplau układ przeciwko buntownikom<sup>72</sup>) do początków maja stale przebywał w środkowej Marchii, najczęściej Tangermünde, niezbyt oddalonym od należącego do Alvenslebenów hrabstwa Lüchow<sup>73</sup>. W połowie maja margrabia udał się do Marchii Wkrzańskiej<sup>74</sup>: 14 V był w Spandau, 25 V w Angermünde<sup>74</sup>. Jednak już 27 V, najwyraźniej powracając do środkowej Marchii, wstawił dokument w Eberswaldzie, 28 t.m. był już w Spandau, a od 18 VI przebywał ponownie w Tangermünde (wystawiał tu dokumenty 22 i 26 VI oraz 11 VII)<sup>75</sup>. Przygotowywał się do zdobycia twierdzy Erxleben, stanowiącej punkt oporu Alvenslebenów, a jak przypuszczał G. Winter, oblężenie rozpoczęło się w II połowie lipca<sup>76</sup>.

Nagłą podróż Waldemara do Marchii Wkrzańskiej, wobec trwających przygotowań do rozprawy ze zbuntowanymi Alvenslebenami, można tłumaczyć tylko związkiem z wydarzeniami w księstwie szczecińskim. Należy przypuszczać, że około połowy maja margrabia otrzymał wiadomość o wydarzeniach w księstwie szczecińskim. Opuścił więc Starą Marchię i udał się pospiesznie do Marchii Wkrzańskiej, gdzie najwyraźniej zamierzał podjąć jakieś działania w związku z rozwojem wypadków w księstwie szczecińskim. Świadcami dokumentu wystawionego 25 V w Angermünde byli m.in. Piotr z Nowego, jego powinowaty (szwagier–teść?) Anzelm Blankenburg, stryj Anzelma, Henning (stolnik dworu margrabiego), Hasso, Wedego i Ludwik Wedlowie, a także Jan

---

<sup>70</sup> PU, Bd. V, nr 2768, 2813; B. Zientara, *Rola*, s. 500.

<sup>71</sup> J. Schultze, op. cit., 237.

<sup>72</sup> Regesten, nr 2684; J. Schultze, op. cit., s. 237; B. Zientara, *Rola*, s. 502.

<sup>73</sup> Regesten nr 2684–2688, 2690–2696.

<sup>74</sup> Tamże, nr 2698–2699.

<sup>75</sup> Tamże, nr 2699–2705, 2708.

<sup>76</sup> Tamże, nr 2707, 2709–2710.

(Henning) Eickstedt<sup>77</sup>. Z kolei dwa dni później, w Eberswaldzie, margrabia wystawił dla Wedego Wedel i byłego stolnika króla duńskiego Mikołaja Olafsona (najpewniej uchodźcy politycznego z okresu prześladowań wszczytych po śmierci Eryka Klippinga przez regencję sprawującą władzę w okresie małoletniości Eryka Menveda)<sup>78</sup> wspomniany już dyplom w sprawie oddania w lenno do wspólnej ręki zamku i miasta Świdwina z przyległościami<sup>79</sup>. Świadcami transakcji byli: Piotr Święca, obydwaj Blankenburgowie oraz Hasso i Ludwik Wedel. Spośród wymienionych stolnik dworu margrabiego Henning Blankenburg przybył do Marchii Wkrzańskiej wraz z margrabią<sup>80</sup>. Prawdopodobnie także margrabiemu w podróży do Angermünde towarzyszył powinowaty Piotra, Anzelm Blankenburg<sup>81</sup>. Blankenburgowie, Wedlowie, Eickstedtowie, aczkolwiek byli poddanyymi marchijskimi, posiadali również dobra na terenie księstwa szczecińskiego i biskupstwa kamieńskiego<sup>82</sup>. Najwyraźniej poczuli się oni zagrożeni reakcją stanów księstwa szczecińskiego. Zachowanie tych możnych zdaje się potwierdzać opinię, iż źródła konfliktu Ottona ze stanami tkwiły nie tylko w polityce wewnętrznej księcia szczecińskiego, lecz również, a może nawet przede wszystkim, w jego polityce zewnętrznej, która – ignorując interesy poddanych księcia szczecińskiego – cechowała się zbytnią uległością wobec Marchii Brandenburskiej<sup>83</sup>.

---

<sup>77</sup> Tamże, nr 2699.

<sup>78</sup> W. Czaplinski, K. Górski, *Historia Danii*, Ossolineum 1965.

<sup>79</sup> Regesten, nr 2700.

<sup>80</sup> Tamże, nr 2683, 2687, 2690, 2698.

<sup>81</sup> Anzelm był świadkiem dokumentu margrabiego z 4 V 1319 r. Dokument ten wprawdzie nie wzmiankuje miejsca wystawienia, lecz dotyczył nadania na rzecz mieszczan stendalskich, w związku z czym należy zakładać, iż wystawiony został w Środkowej Marchii. Ponieważ książę szczeciński Otton, wycofał się z transakcji sprzedaży sołectwa szczecińskiego już 19 IV, a najpewniej spór o wzmiankowane sołectwo stanowił bezpośrednią przyczynę wystąpienia stanów, istnieje zatem prawdopodobieństwo, iż Anzelm był osobą, która poinformowała margrabiego Waldemara o rodzącym się konflikcie. Za słusnością tego domysłu przemawia fakt, że wystąpienie Anzelma Blankenburga 4 V 1319 r. stanowi w ogóle pierwszą o nim wzmiankę źródłową. Na podstawie zachowanych źródeł można także wysnuć wniosek, iż Anzelm, rzadko występujący w dokumentach władców, w przeciwieństwie do ojca, a przede wszystkim stryja Henninga, najwyraźniej nie starał się angażować w działania polityczne. Tamże, nr 2696; por. także nr 2695.

<sup>82</sup> E. Sauer, op. cit., s. 106–107 (Blankenburgowie); PU, Bd. IV, nr 2555; V, nr 3054 (Eickstedtowie)

<sup>83</sup> B. Zientara, *Rola*, s. 490–491, 500.

W dokumentach wystawionych przez Waldemara w Angermünde i Eberswald świadkowie zostali przezeń określani jako jego rycerze (*use riddere, militibus nostris*), co w świetle posiadanych informacji źródłowych na temat związków Piotra z Marchią nie pozostawia wątpliwości, iż do wiosny 1319 r. pozostawał on lojalnym wasalem Askańczyka. Jak zatem należy interpretować udział Piotra z Nowego w zjeździe stanów księstwa szczecińskiego, podczas którego zawarły one układ z Wacławem IV, skierowany przeciwko Ottonowi, wiernemu sprzymierzeńcowi jego brandenburskiego suwerena?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy dokonać oceny sytuacji w szerszym nieco zakresie. Zauważmy, że margrabia Waldemar w związku z zaangażowaniem w walkę ze zbuntowanymi Alvenslebenami nie mógł – przynajmniej początkowo – skoncentrować się na zażegnaniu konfliktu, lecz mimo to nie rezygnował z jak najszybszego rozstrzygnięcia go na swoją korzyść. W opisanej sytuacji, być może by zyskać na czasie, najpewniej zdecydował się na podjęcie rokowań, w których zamierzano wykorzystać możliwych pomorskich utrzymujących dobre stosunki z margrabiami brandenburskimi, a zarazem nie należących do ścisłego otoczenia Ottona I, przeciwko któremu zwrócił się gniew stanów. W roli takiego pośrednika należałoby postrzegać Piotra z Nowego. Nie stoi na przeszkodzie takiej interpretacji szczegółowa treść dyplomu wystawionego 18 VI 1319 r. Zauważmy bowiem, iż dokument potwierdzający zawarcie układu między stanami księstwa szczecińskiego a Wacławem IV wymieniał Piotra tylko jako świadka, jego wystawcą nie był książę, a formuła testacyjna: *Cuius rei testes sunt*, nie określa jednoznacznie świadków dyplomu jako rycerzy Wacławia. Wśród świadków znalazły się osoby o których na podstawie zachowanych źródeł można twierdzić, że z pewnością należały do otoczenia Wacławia, a niektóre z nich miały dodatkowo dobre kontakty z miastami księstwa szczecińskiego. Pomijając nie wzbudzającą w tym względzie żadnych wątpliwości osobę marszałka Behra, do wzmiankowanej grupy zaliczyć należy Arnolda *de Grambowe*<sup>84</sup>, Dietricha Scherfa (związanego także z mieszczaństwem Wolina)<sup>85</sup>, Ulryka Kedinga<sup>86</sup>, Eggerta Budde (rycerza rugijskiego, od 1316 r. służącego księciu wołogojskiemu)<sup>87</sup>,

---

<sup>84</sup> PU Bd. V, nr 2681, 2707, 2923, 3015–3016, 3057, 3074, 3076–30777, 3079, 3087,

<sup>85</sup> Tamże, nr 2683, 2846–2847, 2849, 2975–2976, 3120, 3159, 3168, 3197.

<sup>86</sup> Tamże, nr 2683, 2849, 2975–2976.

<sup>87</sup> Tamże, nr 2989, 3131, 3168, 3174, 3197.

Zygryda Lode Młodszego z Biesowic (powiązanego z Gryficami)<sup>88</sup> i Gerharda Buchholza<sup>89</sup>.

Pozostali dwaj świadkowie dokumentu układu Warcisława ze stanami szczecińskimi, hrabia Chockowa Mikołaj i Jan (Henning) Bork, podobnie jak Piotr z Nowego, przed 1319 r. nigdy nie wystąpili w źródłach w otoczeniu księcia wologojskiego. W przypadku hrabiego Mikołaja nieliczne źródła informują nas dość jednoznacznie o jego związkach z księciem szczecińskim<sup>90</sup>. Co więcej, krewniak Mikołaja, hrabia Jan II, pozostawał w bliskich kontaktach z margrabią Waldemarem, gdyż w grudniu 1314 r. w Templin był on świadkiem ważnego porozumienia zawartego przez władcę Brandenburgii z Wisławem III rugijskim, dotyczącego Stralsundu<sup>91</sup>. Przytoczone informacje zdają się zdecydowanie wskazywać na sympatie polityczne hrabiego Mikołaja i na stanowisko, jakie zajął w toczącym się sporze. Borkowie byli lennikami biskupa kamińskiego, na podstawie znanych źródeł nie można stwierdzić, aby służyli margrabiom, również ich związki z książętami zachodniopomorski były bardzo ograniczone. Tylko raz, w 1311 r., krewny Jana, Mikołaj Bork, wystąpił w dyplomie Warcisława IV. W świetle źródeł rodzina Borków, lojalnych lenników biskupa kamińskiego, wydaje się do 1319 r. trzymać na uboczu wielkiej polityki. Pierwszym, potwierdzonym źródłowo złamaniem tej zasady, był udział jednego z jej reprezentantów w zjeździe stanów księstwa szczecińskiego i zawarciu układu z Warcisławem<sup>92</sup>.

W świetle posiadanych źródeł należałoby zatem Piotra z Nowego, hrabiego Chockowa Mikołaja i Jana Borka uznać za osoby występujące na zjeździe stanów w charakterze przedstawicieli księcia Ottona i margrabiego Waldemara. Nie znamy zakresu ich pełnomocnictw, lecz szczegółowe postanowienia zjazdu, zawarte w dokumencie układu z księciem wologojskim, zadają się wskazywać, że starano się osiągnąć pewien kompromis. Podczas zjazdu podjęto bowiem decyzję, iż Warcisław obejmie władzę

---

<sup>88</sup> Tamże, nr 3220, 3270–1; zob. także dyplomy dotyczące Zygryda Starszego (najpewniej ojca), potwierdzające jego związki z Warcisławem IV: nr 2847–2848, 3129–3130, 3127, 3157, 3197.

<sup>89</sup> Tamże, nr 3174, 3271, 3274.

<sup>90</sup> Tamże, nr 2809, 2811.

<sup>91</sup> Tamże, Bd. IV, nr 2922.

<sup>92</sup> Tamże, Bd. IV, nr 2019, 2319; V, nr 2697, 3270; nieco później, w 1320 r. (nr 3398) Jan jeszcze raz był świadkiem ważnego wydarzenia politycznego, gdy pogodzeni książęta szczecińscy i wologojscy walczyli wspólnie o spadek po wymarłych brandenburskich Askańczykach.

w księstwie szczecińskim, ale tylko jako opiekun nieletniego Barnima, który bez wątpienia miał po osiągnięciu pełnoletności przejąć rządy. Wydaje się, że było to ustępstwo na rzecz margrabiów, gdyż najpewniej stany szczecińskie początkowo dążyły do trwałego przekazania władzy Warcisławowi. Wskazuje na to ich nieprzejednana postawa wobec Ottona, któremu, wbrew postanowieniom układu z 1295 r., odmawiano powrotu do władzy. Książę wologojski zobowiązywał się także do konsekwentnego zwalczania doradców Ottona: Sielibora, Ubieszki, Flemminga, Tymona z Piecewa i Ciesława z Bevenhusen. Niewymienienie w tej grupie Wedego Wedla, o którym wiadomo, że w wyniku wydarzeń 1319 r. utracił urząd marszałka księcia szczecińskiego, a który był zarazem możnowładcą i dygnitarzem brandenburskim<sup>93</sup>, wskazuje, że starano się uniknąć zadrażnienia stosunków z Marchią. Wedego nie odzyskał urzędu marszałka, najpewniej głównie z powodu rychłej śmierci Waldemara, wkrótce po rozpoczęciu rokowań w Pasewalku, mających na celu zakończenie konfliktu. Kolejnym ustępstwem wydaje się być milczenie dokumentu swińskiego w sprawie przywilejów handlowych, jakie uzyskali z nadania Ottona I poddani brandenburcy.

Przedstawiona interpretacja układu wyjaśnia obecność na liście świadków Piotra z Nowego, hrabiego Chockowa, a także zapewne Jana Borka. W chwili zawierania układu z Warcisławem, mającego, przynajmniej z punktu widzenia poddanych Ottona I, charakter kompromisowy, nie wiadomo jaka będzie reakcja margrabiego Waldemara, zatem jego przedstawiciele, w tym Piotra z Nowego, potraktowano jako osoby predysponowane do potwierdzania ważnego dokumentu o prawnopństwowym charakterze. Postanowienia stanów dotyczące udzielenia Warcisławowi pomocy zbrojnej, obejmującej także teren Nowej Marchii,

---

<sup>93</sup> Wedego Wedel, syn Hassona, od 1303 r., podobnie jak ojciec, stryjowie i bracia stryjeczni, służył margrabiom, jeszcze w 4 I 1313 r. jako rycerz marchijski był świadkiem nadania przez Waldemara ziemi kamińskiej biskupowi kamińskiemu Henrykowi. Już 30 VI 1313 r., wraz z innym Wedlem, Lambertem, wystąpił przy Ottonie I. Utrzymywał nadal kontakty z dworem brandenburskim, po wojnie 1316 r., mimo, że był podkomorzym dworu margrabiego, został również marszałkiem dworu księcia szczecińskiego, urząd ten sprawował on, aż do wybuchu konfliktu w 1319 r. W polityce księcia szczecińskiego spełniał rolę łącznika z dworem margrabiów, w listach świadków dyplomów książęcych wyprzedzał nawet Ubieszkę, Sielibora, Flemminga i Ciesława Bevenhusen, a więc tych, w których historycy upatrują członków dworskiej świty monopolizującej wpływy polityczne w księstwie, PU, Bd. V, nr 1865, 1937, 2002, 2073, 2282–2283, 2768, 2945, 2968, 3058, 3165, 3210; Regesten nr 1865, 1937, 2002, 2072–2073, 2282, 2421, 2617; A. Czacharowski, op. cit., s. 98.



oraz finansowej (zgodzono się m.in. na pobieranie przez księcia w okresie regencji specjalnego podatku), należy postrzegać jako formę wywierania nacisku na margrabiego. Miało to w negocjacjach z Askańczykiem wyka-zać determinację stanów w walce o ich prawa, a przez to skłonić go do przyjęcia proponowanego kompromisowego rozwiązania. Stwierdzenie to nie wyklucza, iż liczone się z odrzuceniem propozycji i interwencją mar- grabiego, której zamierzano stawić opór<sup>94</sup>.

Dalszy rozwój wypadków wskazuje, że propozycje stanów fakty- cznie zostały odrzucone, w związku z czym doszło do zbrojnego rozstrzy- gnięcia konfliktu. Walkę o odzyskanie władzy Otton podjął jeszcze w cza- sie walk margrabiego z Alvenslebenami. Książę, najpewniej wspierany przez Brandenburczyków, lecz jeszcze przed osobistym przybyciem Waldemara, zajął Gryfino, gdzie już 26 VI 1319 r. wykonywał czynności wład- cze<sup>95</sup>. Wkrótce do księcia dołączył Waldemar, który 2 VIII wraz z Ottonem wystawił w Passewalku dyplom potwierdzający kapitulację należącego do antyksiążęcej konfederacji Gardźca. W Passewalk rozpoczęto również ro- kowania w sprawie zakończenia konfliktu stanów z księciem szczeciń- skim i przywrócenia władzy Ottonowi, gdyż do dokumentu przywiesili swoje pieczęcie Warcisław IV i biskup kamieński Konrad IV<sup>96</sup>.

Sytuację zmieniła śmierć margrabiego, który 14 VIII 1319 r. w Miesz- kowicach w wieku 40 lat zmarł na atak febry. Warcisław, występując jako opiekun ostatniego Askańczyka, nieletniego Henryka, zajął Marchię Wkrzańską i Nową Marchię. W otoczeniu księcia wołogojskiego pojawił się również Piotr z Nowego, występując w listach świadków dokumen- tów Warcisława wraz z możliwymi brandenburskimi, z Wedlami na czele. Twierdzić należy, że nie doszło jeszcze wówczas do uznania przez Piotra zwierzchności zachodniopomorskiej, występował on przy Warcisławie z uwagi na jego opiekę nad Henrykiem II. *Terminus post quem* dla uzna- nia przez Święców bezpośredniej władzy Warcisława stanowi śmierć, w połowie lata 1320 r., młodocianego Henryka<sup>97</sup>, po której Piotr z Nowe- go i jego brat Jaśko pojawiać się zaczęli w otoczeniu lenników księcia wo- łogojskiego<sup>98</sup>.

---

<sup>94</sup> Por. B. Zientara, *Rola*, s. 503; J. Zdrenka, op. cit., s. 57.

<sup>95</sup> J. Zdrenka, op. cit., s. 57.

<sup>96</sup> F. W. Barthold, op. cit., Bd. II, s. 161; M. Wehrman, *Der Streit der Pommern- herzöge mit den Wittelsbachern um die Lehnsabhängigkeit ihres Landes 1319–1338*, BS, NF, t. 4, 1900, s. 20; B. Zientara, *Rola*, s. 504; J. Zdrenka, op. cit., s. 58.

<sup>97</sup> Regesten, nr 2818.

<sup>98</sup> PU, Bd. VI, nr 3451, 3493, 3879, 3886.

Podsumowując należy stwierdzić, iż brak jest jednoznacznych informacji źródłowych potwierdzających powszechnie przyjmowaną tezę jakoby ziemia sławieńska około 1316 r., wraz z ziemią słupską, przekazana została przez margrabiego brandenburskiego Waldemara księciu wołogojskiemu Warcisławowi IV. Przeciwno takiemu stwierdzeniu przemawia status polityczno-prawny wspomnianego terytorium, które na mocy układu lędzkiego z 1307 r. w istocie stanowiło samodzielne państewko, władane przez synów wojewody pomorskiego (gdańskiego i słupskiego) Święcy. Analiza aktywności politycznej przewodzącego tej rodzinie w l. 1310–1327 Piotra z Nowego wskazuje, że po 1316 r. w dalszym ciągu utrzymywał on stosunki z margrabią, a nawet, być może dzięki spowinowaceniu się Święców z Blankenburgami lub udziałowi w wojnie 1316 r., uległy one dalszej intensyfikacji. Przejawem dobrych kontaktów Piotra z margrabią była podjęta w imieniu Waldemara misja mediacyjna, mająca na celu usmierzanie na drodze dyplomatycznej buntu stanów księstwa szczecińskiego w 1319 r., spowodowanego dominacją wpływów brandenburskich. W zestawieniu z brakiem przed 1320 r. potwierdzonych źródłowo kontaktów Święców z Warcisławem IV należy uznać, iż po 1316 r. w dalszym ciągu pozostawali oni wasalami margrabiów, a zwierzchność księcia wołogojskiego uznali dopiero po wygaśnięciu dynastii brandenburskich Askańczyków, w 1320 r. Od tego momentu przede wszystkim Piotr z Nowego towarzyszył Warcisławowi w ważnych działaniach politycznych, także w czasie walki o spadek po wymarłych w linii męskiej brandenburskich Askańczykach. W 1326 r. w Świeciu nad Wisłą wystąpił zaś jako jeden z gwarantów układu zawartego przez Warcisława z Zakonem Krzyżackim. W konsekwencji oznacza to również, iż ziemia sławieńska do 1320 r. nie wchodziła w skład księstwa wołogojskiego, a pozyskana przez nie w 1316 r. ziemia słupska nie miała bezpośredniej granicy z resztą tego państwa.

### **Das Problem der politischen Zugehörigkeit des Landes Schlawe in den Jahren 1316–1320**

Die Geschichte des Schlawer Landes im Mittelalter ist, aufgrund vieler Wechselfälle und einer unzureichenden Quellenbasis, äußerst unklar. Der Autor des Artikels stellte die allgemein anerkannte These in Frage, die besagt,

dass dieses Land, seit 1307 ein Lehen der Söhne des pommerschen Woiwoden Święca: Piotr, Jaśko und Wawrzyniec, im Jahre 1316 gemeinsam mit dem Land Stolp seine staatliche Zugehörigkeit gewechselt habe, und Teil des Herzogtums Wolgast geworden sei. Nach der Auffassung des Autors, übergab der Markgraf von Brandenburg Waldemar, dem Herzog von Wolgast Wacław IV. 1316 nur das Land Stolp. Das Land Schlawe unterstand den freien Lehnsleuten der Markgrafen, durfte also nicht Gegenstand einer Transaktion bzw. Schenkung werden. Die durchgeführte Quellenanalyse aus dem Gebiet Mark Brandenburg lässt zwischen den Lehen der freien Lehnsleute und den Dienstlehen unterscheiden. Nur die letzteren standen den Markgrafen zur Verfügung und wurden von ihnen, gemeinsam mit den dort ansässigen Ministerialen, anderen Herrschern verliehen. Das zweite gewichtige Argument für diese These ergab die Analyse der Tätigkeit von Piotr aus Nowe in den Jahren 1316–1319, der enge Beziehungen zum Hof Waldemars unterhielt, während von seinen Kontakten mit dem Hof des Herzogs von Wolgast jede Spur fehlt. Daraus folgert der Autor, dass das Schlawer Land bis zum Tode des Markgrafen Waldemar 1319, und am wahrscheinlichsten bis zum endgültigen Aussterben der Brandenburger Askanier, mit dem Tod des Markgrafen Heinrich II. 1320, unter brandenburgischer Lehnsheer stand.